

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 30 listopada 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I Ns 24/14, z wniosku M. F., L. K., T. P., J. P., A. W. i Z. W. z udziałem B. G. – K., M. K. (1), M. K. (2) i D. L. – K., o zasiedzenie służebności gruntowych, Sąd Rejonowy w Kutnie I Wydział Cywilny:

1. oddalił wniosek,
2. zasądził solidarnie od M. F., L. K., T. P., J. P., A. W. i Z. W. na rzecz B. K. i M. K. (2) kwotę 300 zł tytułem kosztów postępowania;
3. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kutnie od M. F., L. K., T. P., J. P., A. W. i Z. W. kwoty po 681,77 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego postanowienia wnieśli wnioskodawcy M. F. i L. K., zaskarżając orzeczenie w całości.

Zaskarżonemu postanowieniu apelujący zarzucili:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów sprzecznej ze zgromadzonym w sprawie materiałem oraz zasadami logiki i doświadczenia życiowego, skutkującej błędnym ustaleniem, iż I. D., była właścicielka nieruchomości dz. nr ew. (...), obejmującej obecne działki ewidencyjne (...), nie wiedziała o istnieniu instalacji kanalizacji ogólnospławnej na terenie przedmiotowej nieruchomości;

II. błędne ustalenie stanu faktycznego, poprzez zaniechanie dokonania wyczerpujących ustaleń w zakresie świadomości kaźdoczesnych właścicieli nieruchomości dz. nr ew. (...), obejmującej obecne działki ewidencyjne (...), na temat istnienia instalacji kanalizacji ogólnospławnej przebiegającej przez teren ich nieruchomości, jak również w zakresie istnienia obiektywnej możliwości zapoznania się przez tychże właścicieli z mapami znajdującymi się w zasobach właściciela i operatora sieci kanalizacyjno - wodociągowej – (...), z których to map wynikał przebieg instalacji kanalizacyjnej będącej przedmiotem postępowania;

III. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 292 k.c. poprzez jego błędną, ściśle literalną wykładnię w zakresie wymogów spełnienia przesłanki widoczności urządzenia, będącego przedmiotem zasiedzenia służebności, w sytuacji, gdy z uwagi na względy celowościowe i ratio legis tego przepisu oraz przy uwzględnieniu poglądu dominującego w najnowszym orzecznictwie (przede wszystkim Sądu Najwyższego), nawet urządzenie znajdujące się całkowicie pod ziemią może zostać uznane za widoczne w myśl art. 292 k.c., jeżeli możliwość ustalenia jego istnienia oraz przebiegu wynika z ogólnodostępnych map lub jeżeli właściciele nieruchomości mieli świadomość istnienia takiego urządzenia pod powierzchnią ich nieruchomości – a więc mieli obiektywną możliwość podjęcia stosownych działań unicestwiających możliwość obciążenia ich własności na skutek zasiedzenia służebności gruntowej.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez uwzględnienie wniosku w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od uczestników na rzecz wnioskodawców L. K. i M. F. zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, według norm przepisanych.

Apelację od postanowienia wniosła też wnioskodawczyni Z. W..

Zaskarżonemu postanowieniu apelująca zarzuciła:

I. naruszenie przepisów postępowania cywilnego tj.:

1. art. 227 k.p.c. i art. 223 § 1 k.p.c. – poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej i newszechstronnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie tj. opinii biegłych sądowych oraz świadków poprzez przyjęcie, iż zasiedzenie służebności gruntowej odprowadzania ścieków z posesji wnioskodawców nie jest możliwe z uwagi na brak istnienia przesłanek w postaci istnienia trwałego i widocznego urządzenia, podczas gdy niewątpliwie istnieje na gruncie trwale urządzenie techniczne w postaci przyłącza kanalizacyjnego przebiegającego przez nieruchomość;

2. art. 223 § 1 k.p.c. – poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej i newszechstronnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, z uwagi na przyjęcie przez Sąd błędnie, iż fakt, że w gruncie przechodzi kanalizacja nie został w żaden sposób wykazany poprzez istnienie widomego znaku ostrzegającego właściciela nieruchomości obciążonej, podczas gdy instalacja wodnokanalizacyjna została zbudowana jeszcze w czasie okupacji i jest użytkowana do dnia dzisiejszego, a jej przebieg przez nieruchomość jest odpowiednio widoczny;

3. art. 223 § 1 k.p.c. – poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej i newszechstronnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, z uwagi na uznanie, iż brak jest spełnienia ostatniej z przesłanek zasiedzenia z art. 172 k.c., tj. upływu czasu niezbędnego do stwierdzenia zasiedzenia, czyli nieprzerwanego posiadania służebności gruntowej, podczas gdy w toku niniejszego postępowania wykazane zostało, że ww. infrastruktura wodno-kanalizacyjna znajdowała się w nieprzerwanym posiadaniu od lat 1941-1942;

II. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 172 k.c. oraz art. 292 k.c. w związku z art. 336 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie spowodowane wadliwą oceną przesłanek koniecznych do stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej tj. upływu czasu, samoistności posiadania, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego zakwalifikowania stanu posiadania polegającego na korzystaniu z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności przez poprzednika prawnego wnioskodawcy jako posiadania bez waloru trwałego i widocznego urządzenia.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i uwzględnienie wniosku o zasiedzenie w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od uczestników na rzecz wnioskodawców kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym (w przypadku ustanowienia pełnomocnika procesowego).

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 19 lutego 2019 roku pełnomocnik uczestników wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od wnioskodawców kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje okazały się zasadne o tyle, że zainicjowana nimi kontrola instancyjna doprowadziła do uchylenia postanowienia, zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w Kutnie do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (tak Sąd Najwyższy w mającej moc zasady prawnej uchwale składu 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. III CZP 49/07, publ. OSNC 2008/6/55).

Jedną spośród przyczyn nieważności postępowania jest wymienione w art. 379 pkt 5 k.p.c. pozbawienie strony możliwości obrony swych praw. Przyjmuje się, że pozbawienie możliwości obrony swych praw przez stronę polega na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w danej instancji orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie.

W rozpoznawanej sprawie wnioskodawcy: T. P., J. P., A. W. i Z. W. zostali pozbawieni możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Wszyscy wnioskodawcy byli reprezentowani w sprawie przez pełnomocnika adwokata H. D., która - jak ustalił Sąd Rejonowy - zmarła w dniu 9 marca 2017 roku.

(pełnomocnictwa – k. 8-13, zarządzenie – k. 341)

Po dokonaniu tych ustaleń Sąd pierwszej instancji nie podjął jednak właściwych działań.

Zarządzeniem z dnia 11 maja 2017 roku Sąd Rejonowy uznał, że doszło do wygaśnięcia pełnomocnictwa, wyznaczył termin rozprawy i zawiadomił

o nim wnioskodawców: T. P., J. P., A. W. i Z. W. oraz pełnomocnika wnioskodawców M. F. i L. K. – radcę prawnego B. C.), przesyłając jednocześnie odpis postanowienia z dnia 11 maja 2017 roku o dopuszczeniu dowodu z uzupełniającej opinii biegłego geodety.

(pełnomocnictwo – k. 338, zarządzenie – k. 341)

Na najbliższym terminie rozprawy (w dniu 12 września 2017 roku) stawili się wnioskodawcy L. K. i M. F. i ich nowy pełnomocnik radca prawny B. C. oraz Z. W., która oświadczyła, że „obecnie występuje ona samodzielnie” (k. 379). Na rozprawie nie stawili się prawidłowo zawiadomieni wnioskodawcy: T. P., A. W. i J. P.. Taka sama sytuacja miała miejsce na kolejnym terminie rozprawy w dniu 16 listopada 2017 roku.

T. P., A. W. i J. P. nie brali osobiście udziału w postępowaniu od chwili śmierci ich pełnomocnika adwokata H. D.. Działania Z. W. ograniczały się zaś do obecności na rozprawie i złożenia zeznań. Na rozprawie w dniu 12 września 2017 roku przeprowadzono dowód z uzupełniającej opinii biegłego, zaś na rozprawie w dniu 16 listopada 2017 roku przesłuchano świadka, oraz obecne strony.

Nie ulega wątpliwości, że sprawa jest skomplikowana.

W tym miejscu wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 175 k.p.c. w razie śmierci pełnomocnika procesowego postępowanie może toczyć się dalej dopiero po wezwaniu strony niestawiącej. Wezwanie doręcza się stronie w miejscu jej rzeczywistego zamieszkania, zawiadamiając ją równocześnie o śmierci pełnomocnika procesowego.

Zważywszy na to, że strona może nie wiedzieć o śmierci pełnomocnika przepis art. 175 k.p.c. wyklucza dokonywanie czynności procesowych do chwili wezwania strony do osobistego udziału w postępowaniu i zawiadomienia jej o śmierci pełnomocnika. Jeżeli strona nie stawia się na posiedzeniu, sąd – dowiedziawszy się o śmierci pełnomocnika – obowiązany jest odroczyć rozprawę i wezwać stronę niestawiającą. Mimo że art. 175 k.p.c. zdanie pierwsze zakłada *implicite*, iż w razie stawiennictwa strony na posiedzeniu postępowanie toczy się dalej, odroczenie rozprawy może być uzasadnione także wówczas, gdy strona stawia się na posiedzeniu, jeżeli nie wiedziała ona o śmierci pełnomocnika. Odroczenie to może służyć zwłaszcza ustanowieniu innego pełnomocnika przez stronę (B. Dobrzański (w:) Z. Resich, W. Siedlecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego..., t. 1, s. 291).

Z treści art. 175 k.p.c. wynika, że sąd nie powinien podejmować żadnych czynności procesowych od chwili powzięcia wiadomości o śmierci pełnomocnika do chwili wezwania strony i zawiadomienia jej o tym fakcie. Dokonywanie czynności w postępowaniu po śmierci pełnomocnika prowadzić może bowiem do pozbawienia strony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Zgodnie z treścią art. 37a ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (tj. Dz.U. z 2018 roku, poz. 1184 ze zm.) dziekan wyznacza z urzędu zastępcę adwokata wykonującego zawód w kancelarii adwokackiej oraz w spółkach, o których mowa w art. 4a ust. 1 tej ustawy, nie mającego czasowo lub trwale możliwości wykonywania zawodu, jak również w wypadku skreślenia z listy adwokatów. Decyzja dziekana stanowi upoważnienie adwokata do prowadzenia spraw i powinna mieć formę pisemną. Decyzja dziekana

upoważnia wyznaczonego adwokata do prowadzenia podejmowanych spraw i jest równoznaczna z udzieleniem dalszego pełnomocnictwa procesowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2004 r., sygn. V CK 284/04, publ. LEX nr 1124119).

Tymczasem Sąd Rejonowy nie zawiadomił wnioskodawców reprezentowanych przez adwokata H. D. o jej śmierci. Sąd nie ustalił też, czy został przez dziekana ustanowiony zastępca (likwidator kancelarii) adwokata H. D.. Decyzja taka musiała zapaść, co wynika z cytowanych wyżej przepisów. Oznacza to, że wnioskodawcy po śmierci adwokata H. D. nadal byli reprezentowani przez pełnomocnika - likwidatora kancelarii, który na mocy decyzji dziekana był upoważniony do prowadzenia sprawy.

Nie ulega wątpliwości, że Sąd Rejonowy powinien powiadomić o śmierci adwokata H. D. wnioskodawców, a następnie ustalić, kto został wyznaczony likwidatorem kancelarii i jemu doręczać korespondencję sądową przeznaczoną dla wnioskodawców oraz zawiadomienia o terminach rozpraw.

W przedmiotowej sprawie (po śmierci adwokata H. D.) Sąd Rejonowy zawiadamiał o terminie rozpraw wnioskodawców Z. W., A. W., T. P. i J. P. z pominięciem reprezentującego ich pełnomocnika - likwidatora kancelarii (wnioskodawcy M. F. i L. K. ustanowili nowego pełnomocnika).

Nie budzi wątpliwości, że takie doręczenia były wadliwe. Jak stanowi przepis art. 149 § 2 k.p.c. o posiedzeniach jawnych zawiadamia się strony i osoby zainteresowane przez wezwanie lub ogłoszenie podczas posiedzenia. Z kolei zgodnie z art. 133 § 3 k.p.c. jeżeli ustanowiono pełnomocnika procesowego lub osobę upoważnioną do odbioru pism sądowych, doręczenia należy dokonać tym osobom. Nie może więc być ocenione jako prawidłowe doręczenie dokonane w sposób odbiegający od reguł przewidzianych w powyższych przepisach. W konsekwencji brak było podstaw do stwierdzenia, że wnioskodawcy zostali skutecznie zawiadomieni o terminie rozprawy, co w rezultacie powinno doprowadzić Sąd I instancji do odroczenia rozprawy stosownie do treści art. 214 § 1 k.p.c. – czego jednak Sąd Rejonowy nie uczynił. Przeciwnie, uznał zawiadomienia o terminie rozprawy za skutecznie doręczone, zamknął rozprawę i wydał orzeczenie.

W ocenie Sądu Okręgowego, nieodroczenie przez Sąd Rejonowy rozprawy z przyczyn wymienionych w art. 214 k.p.c., niezawiadomienie wnioskodawców: Z. W., A. W., J. P. i T. P. o śmierci ich pełnomocnika, nieustalenie osoby likwidatora kancelarii (niezawiadomienie go o terminach rozpraw) stanowi uchybienie procesowe skutkujące nieważnością postępowania z powodu pozbawienia wnioskodawców możliwości obrony swoich praw. Omawiane naruszenie przepisów procesowych poprzez niezawiadomienie pełnomocnika o terminie rozprawy nie wpłynęłoby na możliwość działania strony jedynie w sytuacji, gdyby pełnomocnik ten pomimo braku zawiadomienia stawiał się na rozprawie, co w rozpoznawanej sprawie jednakże nie miało miejsca. Godzi się przy tym podkreślić, że przepisy kodeksu postępowania cywilnego o doręczeniach mają charakter obligatoryjny, co wyłącza swobodę sądu w zakresie sposobu doręczania pism sądowych. Dyspozycja art. 133 § 3 k.p.c. wiąże zarówno sąd, jak też same strony, które jedynie poprzez cofnięcie pełnomocnictwa lub jego ograniczenie albo upoważnienie określonej osoby do odbioru pism mogą uniknąć doręczenia przez sąd pisma do rąk osób w tym przepisie wymienionych.

W świetle art. 133 § 3 k.p.c. nie może zostać uznane za prawidłowe dokonywanie doręczeń z pominięciem ustanowionego w sprawie pełnomocnika (likwidatora kancelarii).

Oczywistym jest zaś, że niezawiadomienie o terminie rozprawy pełnomocnika wnioskodawców skutkuje nieważnością postępowania, gdyż narusza prawo reprezentowanej przez niego strony do obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2018 r., sygn. I CZ 3/18, publ. LEX nr 2449301). Przewidziane w art. 379 pkt 5 k.p.c. pozbawienie strony możliwości obrony jej praw polega na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego znacznej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem orzeczenia w danej instancji. Ocena zaistnienia takiej sytuacji procesowej dokonywana być powinna w kontekście konkretnych okoliczności sprawy. Chodzi jednak tylko o wypadki rzeczywistego pozbawienia możliwości obrony, którego skutkiem

było niedziałanie strony w postępowaniu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2018 r., sygn. IV CSK 590/17, publ. LEX nr 2498003).

W rozpoznawanej sprawie o terminach rozprawy nie został zawiadomiony pełnomocnik wnioskodawców – likwidator kancelarii (...). Okoliczność, że dwóch wnioskodawców ustanowiło innego pełnomocnika jest bez znaczenia, jeśli chodzi o pozostałych wnioskodawców. Mimo że pełnomocnictwo udzielone adwokatowi H. D. wygasło, to z urzędu ustanowiony został likwidator kancelarii, mający upoważnienie do reprezentowania wnioskodawców. Jak już wcześniej wspomniano sprawa ze względu na jej przedmiot jest trudna i pomoc profesjonalnego pełnomocnika mogłaby wpłynąć na postawę procesową wnioskodawców, którzy nie ustanowili profesjonalnego pełnomocnika, nie składali wniosków procesowych, nie ustosunkowali się do uzupełniającej opinii biegłego, nie zaprezentowali swojego stanowiska, a nawet nie wiadomo czy posiadali wiedzę o śmierci adwokata H. D.. Oświadczenie złożone przez wnioskodawczynię Z. W. na rozprawie w dniu 12 września 2017 roku nie zmienia tej oceny, gdyż z akt sprawy nie wynika, czy wnioskodawczyni postanowiła zrezygnować z pomocy prawnej, a także czy posiadała wiedzę o śmierci swojego pełnomocnika. Natomiast wnioskodawcy: T. P., J. P., A. W. nie stawiali się na terminach rozpraw.

W przypadku stwierdzenia, że strona przed sądem I instancji została pozbawiona możliwości obrony swych praw, sąd II instancji zobligowany jest do uchylecia zaskarżonego orzeczenia, zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością, i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (art. 386 § 2 k.p.c.).

Postępowanie zostało dotknięte nieważnością od dnia 11 maja 2017 roku, czyli od dnia powzięcia przez Sąd Rejonowy informacji o śmierci adwokata H. D.. (zarządzenie – k. 341)

Wobec stwierdzenia nieważności postępowania Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy przeprowadzi postępowanie, powiadamiając prawidłowo o terminie rozprawy wszystkie podmioty biorące udział w tym postępowaniu.

W tej sytuacji odnoszenie się do zarzutów apelujących jest zbędne.

Mają na uwadze powyższe okoliczności, na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji postanowienia.